

Odstępstwo – od kogo i od czego?

Nie wiem w jaki sposób do jednej z głościelek Towarzystwa Strażnica dotarł nasz periodyk Słowo Nadziei nr 29 z 1997 roku. W tym numerze w całości zamieściliśmy badania naukowe dr Psychiatry, który przez dwadzieścia lat między innymi zajmował się zdrowiem psychicznym świadków Jehowy. Pani, która jest świadkiem te badania odebrała jako atak na świadków Jehowy, oto jej list.

Dzień dobry

Postanowiłam jednak do pana napisać – dlaczego? Otóż gdyby pan znał Pismo Święte, to z pewnością nie kazałby mi pisać do odstępcy. Bo jak dobrze zrozumiałam wydaje pan te broszurki i był świadkiem Jehowy, tylko odszedł.

W Biblii takiego kogoś nazywa się odszczepieńcem. O tym pisał ap. Paweł: *„Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o chciwców i zdzierców lub bałwochwalców; musicie bowiem całkowicie opuścić ten świat. Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku”* (1 Kor. 5:11-13).

„Nakazujemy wam, bracia, w imieniu Pana Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który żyje nieporządnie, a nie według nauki, którą otrzymaliście od nas” (2 Tes. 3:6).

„Bo gdy byliśmy u was, nakazaliśmy wam: Kto nie chce pracować, niechaj też nie je”. (Tytusa 3:10).

„Bo gdy byliśmy u was, nakazaliśmy wam: Kto nie chce pracować, niechaj też nie je. Albowiem dochodzą nas słuchy, że niektórzy pomiedzy wami postępują nieporządnie: nic nie robią, a zajmują się tylko niepotrzebnymi rzeczami” (2 Jana 10,11)

Czyli jeśli ten ktoś nie przyjął upomnienia, kiedy był świadkiem Jehowy i został usunięty ze zboru, teraz według mnie mści się na Organizacji.

Poza tym ten pan dr potrzebuje chyba pomocy psychologa. Gdybyśmy byli mściwi to za takie pomówienia można taką osobę poddać do Sądu. Czy pan uważa, że będąc świadkiem jestem osobą psychicznie chorą?

Jakim prawem, ktoś może osądzać drugiego? Dlaczego my świadkowie Jehowy nie wydajemy różnych broszur na temat innych ugrupowań religijnych? Zaraz panu napiszę dlaczego i niech pan przejrzy na oczy, bo jest oszukiwany przez inne grupy religijne i innych odstępców, którzy żądni są poklasku, tak samo jak ich ojciec Szatan, który nie chciał, aby Adam i Ewa oddawali cześć Bogu, tylko jemu.

Pobodnie i te broszurki wydawane są przeciwko tym, którzy pragną oddawać cześć jednemu prawdziwemu Bogu. Czy przeanalizował pan Słowa Jezusa: *„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą. A czemu widzisz źdźbło w oku brata swego, a belki w oku swoim nie dostrzegasz?”* (Mat. 7:1-3BW).

„Nie ma przeto usprawiedliwienia dla ciebie, kimkolwiek jesteś, człowiecze, który sądzisz; albowiem, sądząc drugiego, siebie samego potępiasz, ponieważ ty, sędzia, czynisz to samo. Bo wiemy, że sąd Boży słusznie spada na tych, którzy takie rzeczy czynią. Czy mniemasz, człowiecze, który oszczędzasz tych, co takie rzeczy czynią, a sam je czynisz, że ujdiesz sądu Bożego?” (Rzym. 2:1-3BW).

Prawdziwi naśladowcy Jezusa nie będą tego robić, nie czynił tego też ap. Paweł, który był wcześniej Faryzeuszem. Gdy poznał drogę Jezusa, która nazywana była sektą.

„To jednak wyznaję przed tobą, że służę ojczystemu Bogu zgodnie z tą drogą, którą oni nazywają sektą, wierząc we wszystko, co jest napisane w zakonie i u proroków” (Dzieje Ap. 24:14BW).

Apostoł Paweł był nazwany sekciarzem i o nas tak się mówi, to właśnie my jesteśmy tą prawdziwą religią. Sam Jezus nas o tym poinformował w Jana 17:14: „Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znieawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata”.

Dalej Jezus mówi, że kto nienawidzi Ojca, to również nienawidzi Jezusa. Dalej Jezus powiedział, po czym mieli być poznani jego uczniowie: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (Jan 13:35 BW).

Według mnie ci, którzy oszczerco i kłamliwie wypowiadają się o innych, a nawet posądzają ich o niesprawność umysłu, żadnej miłości do drugich nie mają. „A Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześlą-

dują” (Mat. 5:44BW). Nie powiedział, aby wydawali broszurki i cokolwiek wbrew jego woli. Poza tym takie szkalowanie naszej Organizacji jeszcze bardziej mnie utwierdza. Na jakiej podstawie mam wierzyć temu wydawcy, który wypisuje te broszurki, który pała nienawiścią do ludu Bożego, tak jak to czyni szatan.

To on nienawidzi prawdziwych chwalców, robi wszystko, podsuwa im różne pomysły aby zwodzić swym zakłamaniem innych. Co się panu w tej organizacji nie podoba? To, że pragniemy trzymać się wysokich mierników moralnych? To, że nie kradniemy, a może to, że nie zabijamy?

Jaki zarzut ma pan przeciwko nam? Zarzuty różnego rodzaju będą mieć ci, którzy chcą łamać prawo Boże. Jezus powiedział: „I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mat. 10:22BW).

Pan nie wytrwał do końca, odszedł od Organizacji, aby szukać własnej chwały, dlatego nie może liczyć na zbawienie. Jednym ze znaków podanych przez Jezusa miała być nienawiść wszystkich narodów do Jego uczniów. I to proroctwo się spełnia, a w tym udział ma też pan, który ma taką nienawiść do świadków Jehowy.

„To przykazuję wam, abyście się wzajemnie miłowali. Jeśli świat was nienawidzi, wiedźcie, że mnie pierw niż was znieawidził. Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; że jednak ze świata nie jesteście, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi” (Jan 15:17-

19BW). Tak więc nie dziwimy się, że w taki sposób się o nas wyrażają. O Jezusie też mówili fałszywie. Ale kto dobrze zna Słowo Boże nie da się zwieść takim oszczerstwom. Jezus przed takimi nas ostrzegał, powiedział, że przy końcu tych dni pojawią się właśnie tacy zwodziciele.

Bogu nie zależy na ilości, ale na jakości. Czy pan uważa, że broszurki zastąpią pokarm na czas słuszny? Czytać wasze broszurki to tak jakby pić truciznę.

Świadkowie Jehowy opierają się na wersetach biblijnych, a nie filozofii i wymysłach ludzkich. Trzeba porównywać wszystko, a nie mieć kłapek na oczach. Zachęcam pana do głębszego przeanalizowania Słowa Bożego.

Marta

Od Redakcji

Serdecznie dziękuję pani za list, który jak wierzę płynie z serca i wiedzy jaką pani posiadała. Opracowanie doktora Bergmana nie mówi, że wszyscy świadkowie Jehowy są chorzy psychicznie. Tylko jego padania kliniczne wykazały, że świadkowie są bardziej podatni na wszelkie zaburzenia na tle emocjonalnym i psychicznym.

Cały czas pani twierdzi, że nikt nie ma prawa nikogo sądzić, ale pani w tym liście czyni to cały czas. Czyli mam rozumieć, że świadkowie mogą sądzić wszystkich, ale biada innym. Ale to co pani pisze wyczytała pani w tzw. pokarmie na czas słuszny używając dokładnie tych samych słów i określeń.

Błogosławcie, a nie przeklinajcie

Nie znajdzie pani w naszych opracowaniach ani jednego zdania

oskarżenia głosicieli, ale podejmujemy polemikę z waszym *niewolnikiem Strażnicy*.

Polemika to nie oskarżenie. To nie my, ale niewolnik oskarża, wszystkich chrześcijan. Nazwał ich międzynarodową nierządnicą, wpychając ich w ramiona Babilonu Wielkiego. A samemu kreuje się na jedynego sprawiedliwego. Sam się wielbił: „*Niech inny cię chwali, a nie własne usta, obcy, a nie własne wargi*” (Przyp. 27:2BW).

Te słowa obce są niewolnikowi, ponieważ sam o sobie wydaje opinię:

„W czasach nowożytnych nieraz otrzymywaliśmy uaktualnione informacje dotyczące pewnych nauk biblijnych. Nie powinno nas to niepokoić —**powinno raczej pogłębiać zaufanie do niewolnika wiernego i roztropnego**. Gdy jego przedstawiciele zauważają, że zrozumienie pewnych prawd trzeba uściślić lub skorygować, nie powstrzymują się przed wprowadzeniem zmian. Niewolnikowi bardziej zależy na dotrzymaniu kroku zamierzeniu realizowanemu przez Jehowę niż na uniknięciu krytyki w związku z takimi zmianami. Jak ty osobiście reagujesz, gdy przedstawiane są uaktualnione informacje w kwestiach biblijnych?”.

(Strażnica 15.07 2011 s. 30 Podkreślenie SN).

Niewolnik nie zwraca uwagi na swe stare światło, jednocześnie nie chce powiedzieć, kto mu je dał, przecież nie Bóg – prawda? Nieprawdą jest, że niektóre teorie musiał skorygować, ale koryguje je wszystkie od samego początku.

Pyta głosiciela jak on rozumie dane nauki czy wersety biblijne:

„Jak osobiście reagujesz, gdy przed-

stawiane są uaktualnione informacje w kwestiach biblijnych?"

Jak pani wie, że głosiciel nie ma myśleć, ale przyjmować w ciemno, wszystko jak leci. Gdy głosiciel zaczyna myśleć ma kłopoty, które często kończą się ze znieśławieniem go, i wyłączeniem.

Niewolnik nie tłumaczy się przed nikim, skąd bierze stare światło, które cały czas musi pod prężeniem uciekającego czasu, a szkoda, że nie z bojaźni Bożej zmieniać?

Chrześcijanie wszystkich wieków nie znali niewolnika, który sam ustanowił się w postaci Russella, ale cały czas wiernie trzymali się obietnicy, którą dał im Chrystus:

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jan 16:13 BW).

Tego Ducha Prawdy, w tej samej Ewangelii nazywa: *„Lecz **Pocieszyciel, Duch Święty**, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”* (Jan 14:26).

Niewolnik nie staje w obronie Słowa Bożego, ale swoich teorii i uwielbienie samego siebie.

"Niektórzy nawet posuwają się jeszcze dalej i twierdzą, że Świadkowie Jehowy nie znają prawdy. Że Ciało Kierownicze SJ lub inni odpowiedzialni bracia ograniczają wolność sumienia oraz 'prawo' do samodzielnego objaśniania Biblii".

Strażnica 1/1986 s. 14 par. 17

Przypominanie mu jego kłamstw, zapisanych w Strażnicach wywołuje u niego wielki gniew, ponieważ to

jego literatura jest największym jego wrogiem, który zawiera ponoć pokarm na czas słuszny. Niespełnione jego przepowiednie, czynią z niego fałszywego proroka:

„To gdy prorok mówi w imieniu Jehowy i słowo to się nie sprawdzi ani nie spełni, jest to słowo, którego nie mówił Jehowa. Prorok mówił je z zachwalstwa. Nie wolno ci się go ulęknąć” (5 Mojż. 18:22 PNŚ).

Wielki gniew niewolnika

„Jeżeli mimo poznania tego, co prawdziwe, świadomie obrali tak niegodziwe postępowanie, a zło zakorzeniło się w nich do tego stopnia, że stało się nieodłączną częścią ich osobowości, to chrześcijanin musi owe przesiąknięte złem osoby znienawidzić (w biblijnym tego słowa znaczeniu. Prawdziwi chrześcijanie odnoszą się do tych przeniwierców tak jak Jehowa. Nie są ciekawi ich odstępczych poglądów. **Wręcz przeciwnie, 'brzydzą się' tymi, którzy uczynili siebie wrogami Boga...**"

Strażnica 19/1993 s 19 §15 (podkreślenie SN)

Boi się utraty swoich sponsorów, którymi są głosiciele, którzy wykonują wszelką pracę na jego rzecz i finansują go. Dlatego walczy z nami aby głosiciel nie dowiedział się o jego przekrętach

„Jak się zachowasz, gdy się spotkasz z przewrotną nauką, a więc z przebiegłą argumentacją odstępców twierdzących, że to w co wierzysz jako Świadek Jehowy nie jest prawdą? Co na przykład zrobisz, gdy otrzymasz list lub jakieś pisemka i stwierdzisz, że ten materiał pochodzi od odstępcy? Czy ciekawość skłoni Cię do przeczytania go po prostu żeby zobaczyć, co tacy mają do powiedzenia? Może sobie pomyślisz: 'To mi nie

zaszkodzi, przecież mocno stoję w prawdzie. A poza tym jeśli rzeczywiście poznałem prawdę, nie ma się czego bać. (...).

Prawda przetrzyma każdą próbę. Byli tacy ludzie, którzy tak sądząc, nakarmili swoje umysły odstępczym rozumowaniem, w skutek czego uwikłali się w beznadziejne pytania i wątpliwości."

Strażnicy nr 15/1986 s 5 a7

„Niektórzy z późniejszych odstępców nie chcieli czekać. Może uważali, że trzeba coś skorygować bądź to w rozumieniu Biblii, bądź też w sprawach organizacyjnych. Nie uznali jednak faktu, iż do wprowadzenia takich zmian duch Boży pobudza niewolnika wiernego i roztropnego w czasie obranym przez Jehowę, nie zaś wtedy, gdy nam się to wydaje konieczne. Ponadto każda taka zmiana musi być zgodna z wolą Jehowy, a nie z naszymi poglądami. Odstępcy dopuszczają, by zarozumiałstwo wypaczyło ich sposób myślenia i doprowadziło ich do potknięcia”

Strażnica 17/2000 s.12 §10

„Ci byli chrześcijanie okazali się „złym niewolnikiem” toteż Jezus ukarał ich „z największą surowością”. W jaki sposób? Odrzucił ich i odebrał im nadzieję na zmartwychwstanie do życia w niebie. (...) W ich ślady poszła część „drugich owiec” (Jana 10:16). Wszyscy tacy wrogowie Chrystusa kończą w tej samej duchowej „ciemności na zewnątrz.”

Strażnica 5/2004 s . 13(podkreślenie SN)

„Nowożytni odstępcy stają po stronie 'człowieka bezprawia', czyli kleru chrześcijaństwa. Toteż jako lojalni Świadkowie na rzecz Jehowy absolutnie nie chcemy mieć z nimi nic wspólnego! Nasze bezpieczeństwo zależy od wystrzegania się od od-

stępczej propagandy, niczym trucizny, która faktycznie taką trucizną jest." **Strażnica 5/2004 s . 13 (podkreślenie SN)**

Z pewnością pani i wielu głosicieli nie o tym, że niewolnik karmił ich ścierwem przekonywał o tym J. Rutherford:

„Ścierw o jakim tu mowa odnosi się do pokarmu duchowego domostwa wiary”. **Harfa Boża s 258 ak 3**

Dzięki Bogu ja i wielu chrześcijan nie musimy karmić się – pokarmem na czas słuszny niewolnika, który z czasem zaczyna rozkładać się i staje się żerem dla sępów.

Nam wystarczy Słowo Boże, które oczyszcza: „**Nauka, którą wam przekazałem, już uczyniła was czystymi. Wytrwajcie tedy we Mnie do końca, to i Ja będę trwał w was. Jak latorośl nie wszczepiona w winny krzew nie może sama przynosić owocu, tak też i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie. Ja jestem winnym krzewem, a wy latoroślami. **Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity. Beze Mnie zaś nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Zbiera się ją i wrzuca do ognia, na spalenie**” (Jan 15:1-8BWP).**

Dlaczego odeszliśmy

Takich jak my na świecie jest ponad dwa miliony, a w Polsce ponad 60.000. Nie opuściliśmy tej Organizacji, z powodu głosicieli, bo oni są takimi sami ofiarami, jak każdy kto tam był, czy nadal jest. Przerabialiśmy na sobie tzw. *nowe światło*. Ja osobiście przeżyłem zapowiadany Armagedon na rok 1975. Pokolenie,

które nie miało przeminąć, a przeminęło. Trzeci nabór do nieba, gdy zawiódł z 1881, Rutherford wyznaczył 1935 rok, który upadał jak poprzednie i w 2006 wyznaczono nowy nabór do nieba

Posiadamy w swych archiwach najbardziej skuteczną broń, drukowany przez niewolnika pokarm na czas słuszny, który jest jego największym wrogiem i on o tym wie, ponieważ do niego spływają wszelkie odejścia i wyłączenia z jego Organizacji z podaniem przyczyny.

Dlatego wymusza na głosicielach, tak jak rządy totalitarne karały za czytanie i słuchanie wrogich ustrojowi gazet, książek i radia.

Ale my wyszliśmy z tej totalitarnej Organizacji nie dzięki własnej mądrości i o własnych siłach. To dzięki łasce Bożej nasze oczy, uszy i serce zaczęło dostrzegać to, czego tak naprawdę uczy Biblia.

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z czynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Efez. 2:8-10BW).

Tak wiele miejsca pani poświęciła na oskarżanie innych, ale sama wydała pani wyrok na mnie i na dwa miliony głosicieli, którzy opuścili organizację niewolnika – pisząc:

“Pan nie wytrwał do końca, odszedł od Organizacji, aby szukać własnej chwały, dlatego nie może liczyć na zbawienie”.

Proszę zwrócić uwagę, że **nie broni pani Pana Jezusa, apostołów,**

ale niewolnika i jego Organizację. Ani jeden raz nie nazwała pani Jezusa Panem, tak samo jak i pani niewolnik. A przecież to nie niewolnik oddał życia za rodzaj ludzki, ale Pan Jezus, którego ja miłuję tak jak tyłko potrafię.

Stał się moim Panem zgodnie z nauczaniem apostoła Pawła: *„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu”* (Rzym. 10:9,10BW).

Niewolnik wypowiedział wojnę przeciw Panu Jezusowi - pisząc:

„Biblia obiecuje: „Každy, kto wzywa imienia Jehowy, będzie wybawiony” (Rzymian 10:13). Imię Jehowy rzeczywiście ma głębokie znaczenie. Dzięki wzywaniu Jehowy jako swego Boga i Wybawcy możesz zaznać bezkresnego szczęścia”.

Wiedza która prowadzi do życia wiecznego s 27 § 13; Strażnica 2/1979 r. s. 23 akapit 3

Wasz niewolnik nie chce i nie może zauważyć słów, które apostoł Paweł napisał wprost, że zbawienie jest w Jezusie. Dlaczego niewolnik nie może nazwać Jezusa Panem, na to pytanie odpowiada ap. Paweł: *„Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: Niech Jezus będzie przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus”* (1 Kor. 12:3BWP).

Ów niewolnik nie może powiedzieć: *Jezus jest Panem*, ponieważ w jego opracowaniach znajdziesz: że jest Synem Człowieczym, doskonałym człowiekiem, Prorokiem, Archanio-

łem, ale nigdy Panem. Wmawia wszystkim, że nikt nie czci imienia Bożego – Jahwe. Zapewniam panią, że czcimy Go bardziej niż wasz niewolnik.

Ponieważ nie tworzymy fałszywych prorocत्व przypisując je Bogu. Nie odnosimy się do Boga jak do kolegi, ale z bojaźnią i czcią:

„Nie będziesz wzywał imienia Jahwe, **Boga twego, nadaremnie**, bo Jahwe nie omieszcza ukarać tego, kto wzywa Jego imienia nadaremnie” (2 Mojz. 20:7 BWP).

To właśnie Ojciec poddał wszystko pod stopy Syna jak czytamy: „A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: **Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi**” (Mat. 28:18BW).

Tak samo nauczają apostołowie:

„Modlę się też i o wasze wewnętrzne oświecenie, byście mogli pojąć, czym jest **nadzieja waszego powołania**, czym bogactwo chwały przeznaczonej dla tych, którzy do Niego należą, czym wreszcie Jego moc niezwykła, którą posługuje się dla dobra wierzących i którą okazał w Chrystusie, gdy zmarłych wskrzesił Go, **pozwalając Mu zasiąść po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierchność, Władzą, Mocą i Panowaniem, i ponad wszelkim Imieniem, jakie mogłyby zaistnieć nie tylko w tym życiu, ale i w przyszłym. Wszystko złożył [Bóg] pod Jego stopy, a Jego samego uczynił Głową wszelkiego Kościoła, który jest Jego Ciałem. To właśnie [w Kościele] przebywa Chrystus w całej swojej pełni, napelniając wszystko we wszelki sposób**” (Efez. 1:18-23BW)

To nie wymyśleni przez niego od-
Fundacja Słowo Nadziei ROK 2013 NR 84

stępcy, ale sam niewolnik zdegradował Pana Jezusa do rangi Archaniola. List do Hebrajczyków obala to kłamstwo:

„*Któremu to z aniołów kiedykolwiek rzekł (Bóg): "Synem moim jesteś, jam cię dziś zrodził"? I znowu: "Ja będę dla niego ojcem, a on będzie dla mnie synem?"*” (Hebr. 1:5BP).

To niewolnik, a nie my, okradł panią z Nowego Przymierza i z Jezusa jako Pośrednika:

„Tworząca się dzisiaj „wielka rzesza” tak zwanych „**drugich owiec nie jest objęta nowym przymierzem**”. Jednakże dzięki temu, że towarzyszymy „małej trzódce” podlegających jeszcze owemu przymierzowi „wielka rzesza”, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”.

Strażnica 2/1980 s 24 Podkreślenie SN

Czy wiedziała pani, że nie wolno pani zgodnie z nauczaniem *niewolnika* zanosić pani modlitwy do Boga przez Pośrednika Jezusa, ponieważ to on napisał: „**A zatem w sensie ściśle biblijnym Jezus jest „pośrednikiem” tylko dla pomazańców**”.

Apostoł Jan nauczał, że: „Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak i On jest w światłości, to wtedy **pozostajemy w łączności ze sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu**” (1 Jan 1:7BP).

Odrodzeni chrześcijanie są w łączności z Panem Jezusem przez Jego krew, a nie przez pokarm niewolnika.

Tenże *niewolnik* odrzucił naukę apostołską i twierdzi, że:

„Wielka rzesza nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i

dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144000 „wybranych”. Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc mesjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysiącletniego królowania Chrystusa”.

Życie wieczne w wolności synów Bożych s. 250 § 22

Nie ma innej drogi

„To tym bardziej krew Chrystusa, który potęgą ducha wieczystego złożył w ofierze Bogu samego siebie nieskalanego, oczyści nasze sumienie od uczynków martwych, abyśmy oddawali cześć Bogu żyjącemu” (Hebr. 9:14BP).

Niewolnik siebie wstawił jako „pośrednika” zamiast Chrystusa, to jest zwykle bluźnierstwo...

Czyimi świadkami?

W swym liście pisze pani, że jesteście prześladowani i cytuje poniższy werset: *„I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mat. 10:22BW).*

Ale świadkowie nie są prześladowani za głoszenie imienia Jezusa jak już pisałem wyżej, ale nieuprawienie od imienia Bożego, albowiem sam niewolnik ostrzegął przed przyjęciem tego imienia:

Oni zapragnęli nazywać się od imienia Bożego

„A kto dzisiaj uznaje imię Boże za święte i oznajmia je po całej ziemi? Kościoły na ogół unikają posługiwania się imieniem Jehowa. Niektóre nawet

ośmielają się usuwać je ze swych przekładów Biblii.

A jak myślisz, do którego wyznania zaliczyliby cię sąsiedzi, gdybyś w rozmowie z nimi wspominał często o Jehowie, wymieniając Jego imię? Jest tylko jeden lud, którego członkowie pod tym względem idą naprawdę za przykładem Jezusa. Głównym celem ich życia jest służenie Bogu i dawanie świadectwa o Jego imieniu, tak jak robił to Jezus. Dlatego przyjęli biblijną nazwę ‘Świadkowie Jehowy’ (Izajasza 43:10-12)”.

Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi, wyd. 1990 s 185

Powyższy tekst wyraźnie wskazuje, że niewolnik z Imienia Bożego uczynił najważniejszą swoją naukę. Dlatego, na podstawie Biblii i ich historii, chciałbym przedstawić czytelnikowi obiektywne fakty.

Dlatego muszę ustosunkować się do powyższych zarzutów *niewolnika*, który próbuje przekonać swoich głosicieli do czegoś, przed czym sam ostrzegał. Obecnie bezkrytycznie przekonuje nieświadomych głosicieli, że jeśli ktoś nie używa Imienia Bożego, to takie chrześcijaństwo jest fałszywe.

Dlaczego Rutherford zakazywał używania Imienia Bożego?

W 1928 roku przestrzegał on przed używaniem Imienia Bożego w nazwie religijnej:

„Szatan musiał mniemać, że on dopiął celu wtem, że wszyscy ludzie oddawali mu cześć i chwałę i że on ich odwrócił w zupełności od Boga; a przeto on zamierzył wystawić Boga na kpiny przez ustanowienie systemu hipokryzji. I właśnie po raz pierwszy hipokryzja ujawniła się za dni Enosa i to w związku z obrządkiem religijnym.

Pismo Święte w tym względzie powiada: „Natenczas ludzie zaczęli nazywać się od imienia Pańskiego.” (Zobacz 1 Mojż. 4:26) **Dlaczego oni zapragnęli nazywać się od imienia Pańskiego będąc grzesznymi?** Odpowiadamy, że **taki plan opracował Djabęł** a to w tym celu, by ludzie mogli mieć pretensję do synów Bożych, a jednak wbrew naśladować złego kierunku, akuratnie w opozycji Bogu i żeby przez to **szdydzić i uragać Bogu i zniesławić Jego imię**. Oni **stali się narzędziami** Szatana, onego Djabła, i jako tacy byli hipokrytami.”

„Powód, dlaczego jest rzeczą ważną do zwrócenia uwagi na te starożytne zdarzenie, jest ten,

aby wykazać zamysł Szatana, przez niego przedsięwzięty i przeprowadzony od początku; mianowicie on *miał na celu* z pewnego zorganizowanego systemu religijnego stworzyć część swego rządu, aby przez to **mógł szdydzić i uragać imieniowi Jehowy**. Dalej Szatan wiedział, że człowiek był stworzony i obdarzony współczuciem, które w nim budziło pragnienie do chwalenia wyższej istoty nad niego.”

Książka pt. Wyzwolenie r. wyd. 1928 s. 38
(zachowano pisownię oryginału, podkreślenie SN)

„Rzeczywiście, że Djabęł skorzystał z tego wiele, **gdy spowodował ludzi do nazywania się od imienia Pańskiego i Chrystusa**, przez co wprowadził niesławę na imię Pańskie, **którcy w fakcie rzeczy reprezentowali Djabła**.

Aby wykazać jak sprytnie i zwodniczo Djabęł oszukał ludzi i odwrócił ich umysł od prawdziwego Boga, niechaj nam posłuży wyjątek z historii „Starego Rzymskiego Świata”:

Książka pt. Wyzwolenie r. wyd. 1928 s. 38
(zachowano pisownię oryginału, podkreślenie SN)

To, przed czym on ostrzegał (J. F.

Rutherford), to od wydania tej Książki po trzech latach (w 1931 r.) sam uczynił. Dlaczego nazwał swą religię od Imienia Bożego, skoro wcześniej uważał, że tego pragnął sam diabeł?

Dlaczego zmienił tę naukę?

Na kongresie w Columbus w stanie Ohio 26 lipca 1931 roku, (piętnaście lat po śmierci Ch. Taze Russella), zwolennicy J. F. Rutherforda, postanowili zmienić poprzednią nazwę, która ich kompromitowała i czyniła fałszywymi prorokami, po niespełnionych ‘proroctwach’ poprzednika.

Rutherford i jego następcy celowo oszukują swych poddanych w tym temacie. Większość głosicieli nie posiada archiwalnych wydań różnych publikacji i książek *Towarzystwa Strażnica*, dlatego są przekonani, że to się nigdy nie wyda. A zresztą człowiek dla niego to rzecz nabyta, odejdą jedni, przyjdą drudzy. Tak zachowuje się najemnik, ‘pastuch’, a nie sługa Pański.

Czynią Boga kłamcą

Inna publikacja *Towarzystwa Strażnica* pisała wprost:

„Jednakże z Pisma świętego i z faktów jasno wynika, że jedynie Wszechmocny **Bóg Jehowa jest Inicjatorem ich dzieła** i że to On ordynował i nadal ordynuje swych świadków, a na dowód tego nadaje im swoje imię (Jeremiasza 15:16”).

Niech Bóg będzie prawdziwy s 147 p 7 r wyd. 1954 (Podkreślenie SN)

Kto zakazał, a potem ten zakaz odwołał, że nie wolno nazywać się od Imienia Bożego, Bóg czy Rutherford? Inna *Strażnica*, próbująca

ukryć wcześniejsze 'nowe światło' (czytaj: kłamstwa) poszczególnych prezesów, próbowała wyjść z twarzą:

„W roku 1931 jasna **struga prawdy** odsoniła przed oczami Badaczy Pisma Świętego stosowną nazwę opartą na Biblii. Słudzy Jehowy już wcześniej zdawali sobie sprawę, że nie mogą zaakceptować żadnego z przezwisk, którymi ich określano, takich jak russellici, ludzie Brzasku Tysiąclecia czy 'przeciwnicy'”.

„**Jak doszło do tego, że Badacze Pisma Świętego obrali nową nazwę?** Przez wiele lat **Strażnica** podkreślała znaczenie imienia Jehowy. Dlatego też było całkiem stosowne, by **Badacze przyjęli** nazwę zaczerpniętą z Księgi Izajasza 43:10: „Wy jesteście moimi świadkami – mówi Pan [Jehowa, NW] – i moimi sługami, których wybrałem, abyście poznali i wierzyli mi, i zrozumieli, że to Ja jestem, że przede mną Boga nie stworzono i po mnie się go nie stworzy (...)” „Z tego względu obecnie w publikacjach Towarzystwa Strażnica nie pojawia się zwrot *usprawiedliwić imię* Jehowy. Wyrazu *usprawiedliwienie* używa się w odniesieniu do Jego *zwierzchnictwa*, natomiast o *imieniu* mówi się, że zostanie *uświęcone*. Jest to zgodne ze słowami modlitwy, której nauczył nas Jezus: „Niech będzie *uświęcone* twoje *imię*” (Mateusza 6:9) (...)”

Strażnica 10/1995 s 19 p 14,15 s. 25 p 17

Rutherford nie pisał o usprawiedliwieniu, ale o nadaniu danej grupie religijnej imienia Bożego. Pisał, że to diabeł dążył do tego: 'aby **mógł sztydzić i urągać imieniowi Jehowy**'.

Pan Bóg swoimi świadkami nazwał rodowych Żydów, jak o tym czytamy w Izajasza 43:10,14: „*Wy jeste-*

ście moimi świadkami - wyrocznia Pana - i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi, oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie. (...) Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: **Ze względu na was posłałem do Babilonu zdobywcę: i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy wybuchną biadaniem**”.

Ale w tym samym proroctwie, Bóg zapowiedział: „**I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczą**” (Izaj. 62:2b PNŚ).

„**Sługom zaś moim nadadzą inne imię**” (Izaj. 65:15b PNŚ).

Kiedy zostało im nadane nowe imię?

Gdy zaczęły powstawać nowe Zbory, nawróceni Żydzi próbowali wymusić na nawróconych poganach niektóre Prawa Zakonu, które przestało istnieć z chwilą zwarcia Nowego Przymierza:

„*A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów*” (Mat. 26:26-28BT).

„*W Antiochii po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami*” (Dzieje Ap. 11:26BP).

Słowo chrześcijanin było na początku czymś na pograniczu przydomka i przezwiska. Christiani oznaczało należący do Chrystusa. Chrześcija-

nie uczynili zeń imię, które miały poznać miliardy ludzi. W NT ani jeden raz nie znajdujemy miejsca, gdzie apostołowie zwracali by się do uczniów świadkowie Jahwe. Dlaczego nie? Dlatego, że Ojciec oddał wszystko Synowi.

Kim są odstępcy wg Biblii?

Boży Syn nie wahał się by odpowiedzieć szatanowi, wielkiemu odstępcy, który wyrwał tekst z kontekstu – *idź precz szatanie*. Mat.4:1-11.

Apostoł Paweł pisał o odstępcach, którzy podobnie jak niewolnik głosili, że zmartwychwstanie już się dokonało:

„A nauka ich szerzyć się będzie jak zgorzel; do nich należy Hymeneusz i Filetos, którzy z drogi prawdy zбочyli, powiadając, że zmartwychwstanie już się dokonało, przez co podważają wiarę niektórych. Wszakże fundament Boży stoi niewzruszony, a ma taką pieczęć na sobie: Zna Pan tych, którzy są jego, i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego” (2 Tym. 2:17-20BW).

Rutherford przekonywał głosicieli, że zmartwychwstanie nastąpiło w 1878 roku

„Utrzymujemy, jako rzecz całkiem rozsądną i zupełnie zgodną z planem Pańskim, że na wiosnę roku 1878 wszyscy święci Apostołowie i inni ‘zwycięscy’ całego wieku Ewangelii, śpiący w Jezusie Chrystusie, zostali wzbudzeni jako duchowe istoty, na podobieństwo swego Pana: Mistrza” C257.

Dokonana Tajemnica s. 217 rok wyd. 1923)

Gdy upadła ta kłamiwa nauka zmienił rok 1878 na 1925:

„Pismo Święte stanowczo powiada, że nastąpi zmartwychwstanie Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych mężów starego Zakonu i że oni otrzymają pierwsi łaskę, przeto możemy spodziewać się w roku 1925-tym powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci, gdy zostaną wskreszeni do życia i przywróceniu do doskonałego stanu ludzkiego, oraz uczynieni wi działnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na świecie”. (Miliony... str. 59-60)

„Wszystkie dowody wskazują na to, że owe zmartwychwstanie niebiańskie rozpoczęło się w roku 1918 — już po tym, jak Jezus w roku 1914 objął tron i we wstępnej fazie swej królewskiej zwycięskiej szarzy oczyścił niebios a z szatana i demonów.

Wspaniały finał Objawienia bliski s. 103 § 12 rok wyd .1993

W którym roku nastąpiło zmartwychwstanie wg niewolnika? W żadnym! Nastąpi ono podczas powrotu Pana Jezusa, podczas Paruzji pod koniec wielkiego ucisku. (1 Tes. 4:13-18).

Jak pani widzi, że to nie my odrzuciliśmy Boże Słowo, i nie my głosimy inną Ewangelię, ale niewolnik, jak o tym czytamy w tej Strażnicy:

„Nie jest to jedna i ta sama ewangelia. Świadkowie Jehowy rzeczywiście głoszą »ewangelię«, czyli »dobrą nowinę«, gdyż mówią o niebiańskim Królestwie Boga, które zostało ustanowione po zakończeniu »czasów pogan« w roku 1914 wprowadzeniem na tron Jego Syna, Jezusa Chrystusa”.

Strażnica 24/1981 r. s 7, ak. 3 [podkreślenie SN].

Autobus niewolnika

Poniższy anonimowy tekst krąży od długiego czasu w angielskojęzycznym Internecie, myślę, że warto go przybliżyć polskiemu czytelnikowi.

Tłumaczyłem ten tekst mając na myśli brata starszego z mojemu rodzinnego zboru, który wielokrotnie w rozmowach ze mną i publicznie powoływał się na przykład autobusu do którego wsiada symbolicznie w pewnym momencie każdy, kto zostaje Świadkiem Jehowy i jedzie w kierunku Nowego Porządku.

Mamy nie przejmować się tym, że autobus jedzie dłużej niż miałjechać, nieprzyjemnie w nim pachnie albo, że kierowca jest mało sympatyczny, nie ma innego autobusu a opcja pieszej wędrówki nie wchodzi w rachubę.

Wyobraź sobie dalekobieżny autobus duży i wygodny, który zabiera



ciebie i twoją rodzinę na długo oczekiwane wakacje. Miejsce wypoczynku jest, według obietnicy, położone w pięknej, malowniczo położonej okolicy upewniają cię o tym pokazywane ilustracje Strażnicy.

Pogoda jest tam wyśmienita, po prostu rajskie warunki. Wchodzisz do autobusu, otrzymujesz bilet, chowasz do kieszeni i zajmujesz

Nowo światło



miejsce. Trochę dziwi cię w pierwszej chwili, że wszystkie boczne okna w autobusie, którym masz podróżować są zaklejone i zaciemnione ale nie przejmujesz się tym w tej chwili. U góry świecą jasno rzędy kolorowych lampek.

W autobusie jest już kilka osób, wszyscy są podekscytowani i z ożywieniem rozmawiają o swoich wymarzonych wakacjach w miejscu, do którego ty także się udajesz.

Kiedy autobus rusza, daje się słyszeć pomruk radości. Teraz dopiero masz czas przyjrzeć się współpodróżnym niektórzy mają małe dzieci, inni podróżują samotnie.

Wszystkim udziela się przyjemna, radosna atmosfera, tym bardziej, że ktoś zaczął głośno śpiewać i inni się przyłączyli. Twoja żona i dzieci także śpiewają, a ty relaksujesz się spokojnym, usypiającym kołysaniem autobusu. Sięgasz do kieszeni w siedzeniu przed tobą i wyciągasz z niej kolorową Strażnicę, której autobus wiezie cię na wymarzony

urlop do raju wymyślonego przez niewolnika Strażnicy. Przeglądasz go i zauważasz wiele informacji o miejscu do którego jedziesz i inne materiały promocyjne Towarzystwa Strażnica.

Autobus zatrzymuje się wiele razy i za każdym razem ktoś do niego wsiada. Patrzysz na podekscytowane twarze dorosłych i dzieci zajmujących wolne miejsca. Zbliża się pora obiadu, człowiek z obsługi autobusu zaczyna roznosić posiłek na który składa się z pojedyncza kromka opieczonego chleba tostowego. Dziwne - myślisz sobie, cóż trzeba jakoś wytrzymać, na miejscu czekają przecież zastawione stoły i pełen bufet smakołyków.

Minuty przechodzą w godziny i zbliża się noc. Autobus jedzie dalej. Dają się słyszeć zniechęcone głosy pasażerów i pytania niby do samych siebie, czy to długo jeszcze potrwa?

„Niekiedy jednak może nam się zdać, iż **jakieś wyjaśnienie jest spóźnione**. Jeżeli nie przychodzi wtedy, gdy nam by to odpowiadało, czy jesteśmy gotowi czekać? (...) Czy wątpimy, iż "niewolnik wierny i roztropny" został ustanowiony w celu dostarczania ludowi Jehowy "pokarmu **we właściwym czasie**"? (Mat. 24:45) Czemuż mielibyśmy się ograbiać ze zbożnej radości tylko dlatego, że to Jehowa ustala, kiedy i jak ujawnić swe **'poufne sprawy'** (Amosa 3:7). Strażnica 17/2000 s.12 § 7 Podkreślenie SN

Kierowca wydaje się ignorować dochodzące do niego głosy pasażerów i robi swoje prowadząc autobus w otchłań nocy. Powoli nastaje

dzień, budzisz się niewyspany i jedyne czego jesteś pewien to to, że jedziesz ze swoimi bliskimi i innymi pasażerami dalej.

Nic nie świadczy, że podróż niebawem się zakończy. Kierowcy się zmienili w ciągu nocy kilka razy, ale i nastrój pasażerów zmienił się znacząco. Nie ma już euforii i radości, nikt nie śpiewa.

Panuje cisza, gdzieniegdzie przerywana cichymi rozmowami. Obsługa autobusu podała śniadanie i grzankę z kromki białego chleba, podobną do tej, którą jadłeś wczoraj.

„Poruszanie się w innym tempie niż Chrystus sprowadza się do dwóch możliwości: albo próbujemy iść szybciej, wybiegając przed niewolnika wiernego i rozumnego, którym Jezus się posługuje do spełnienia zamierzenie Bożego, albo pozostajemy w tyle za tym wskazującym nam drogę „niewolnikiem”. Strażnica 15/1988 s13 p 14

Wpadłeś na pomysł aby trochę zdrapać zaklejone czarną folią okno, aby zobaczyć co jest na zewnątrz, niestety na próżno. Zaczynasz się niepokoić, twoja krótka podróż przerodziła się w męczącą, długą i trudną do zniesienia. Sięgasz do kieszeni i czytasz informację na bilecie, który zaraz po wejściu do autobusu schowałeś do kieszeni.

Witamy w Korporacji Transportowej Rajskich Wycieczek. Cieszymy się, że wybrałeś naszą ofertę i zdecydowałeś się na nasz wygodny autobus, aby zawiózł cię do miejsca twoich niezapomnianych wakacji. Korporacja Transportowa Rajskich Wycieczek jest jedyną Korporacją w

swoim rodzaju. Jej oferta jest najlepsza, nie musisz tego nawet sprawdzać. Pamiętaj! Kupując bilet akceptujesz warunki podróży, a mianowicie:

Bez względu na powód, nikt nie może opuścić autobusu. Jedyna możliwość wyjścia to usunięcie w trakcie jazdy przez obsługę, ze względu na nieporządne zachowanie, które obejmuje:

Zadawanie pytań kierowcy dotyczących trasy podróży. Kwestionowanie wybranej trasy i jej długości. Negatywne wypowiedzi do współpasażerów. Ktoś przypomina sobie ostrzeżenie, ale zastanawia się czy oni nie mają racji?

*„Jak się zachowasz, **gdy się spotkasz z przewrotną nauką**, a więc z przebiegłą argumentacją odstępców twierdzących, że to w co wierzysz jako Świadek Jehowy nie jest prawdą? Co na przykład zrobisz, gdy otrzymasz list lub jakieś pismo i stwierdzisz, że ten materiał pochodzi od odstępcy?”* Strażnicy 15/1986 s 5 ustęp 7

Brak zaufania i czytanie innych materiałów niż dostarczonych posiłków, przygotowanych przez niewolnika na czas trwania podróży.

Wszelkie prośby o zatrzymanie autobusu i możliwość wyjścia jest zastrzeżony. Możliwa jest zmiany trasy w każdym czasie i bez podawania przyczyny. Z uwagi na posiadany system nawigacji nie jest możliwe podanie czasu trwania podróży i dokładnej trasy.

Dziękujemy za przestrzeganie powyższych warunków umowy. Zauważ, że dla twojego bezpieczeństwa zostały przyciemnione boczne szyby. Dziękujemy za wybór naszej

Korporacji Transportowej, która jest najbardziej godną zaufania Korporacją na świecie.

Teraz już wiesz, sprawa nie jest prosta, zastanawiasz się, co robić? Zauważasz siedzącego obok starszego mężczyznę, zadajesz mu cicho pytanie: Jak długo, według ciebie bracie potrwa ta nasza podróż?

Starszy brat zerka na ciebie smutnymi oczami i podobnym do twojego szeptu mówi: wsiadłem do tego autobusu w 1974 roku.

Mślałem, że będzie to krótka podróż i że dawno już będę na miejscu. Obawiam się wysiąść, albo być wyrzuconym, bo co będę robił poza autobusem? Możemy przecież przejeżdżać przez pustynię albo teren opanowany przez przestępców.

Poza tym autobus Korporacji powinien być już blisko, bardzo blisko naszego miejsca przeznaczenia.

Tak mi się wydaje, przynajmniej powinien być bliżej niż wtedy, kiedy do niego wsiadłem.

Jesteś zaszokowany, odwracasz się do zaciemnionej szyby autobusu i patrzysz na niewidzialny świat znajdujący się za nią.

Patrzysz na Korporacyjną ulotkę, która pokazuje ci łąkę na której rosną piękne kwiatki i po której spaceruje szczęśliwa rodzina.

Autobus jedzie dalej. Lata mijają, a ty stajesz się starszym panem.

Czy dalej chcesz jechać tym autobusem, który jedzie do nikąd?

Tekst przetłumaczył Szymon i nadesłał jako umaiłem cytatami i obrazkami

Koniec Starego Przymierza

Zawarcie Przymierza z Abrahamem

„A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów” (1 Mojż. 17:1-4BT).

„Powiedział Bóg do Abrahama: Niech to przymierze będzie starannie zachowywane przez ciebie i przez wszystkie następne pokolenia. Przymierze zawarte między Mną i tobą oraz wszystkimi twoimi potomkami polega także na tym, że każda istota ludzka płci męskiej ma być obrzezana” (1 Mojż. 17:9-10).

Bóg przemówił do Abrahama, żeby nie starał się układać swego życia po swojemu, ale żeby pozwolił Wszechmogącemu Bogu, uczynić coś w jego życiu.

Zaraz po tych słowach Bóg zmienił jego imię z Abram na Abraham co znaczy: ojciec wielu. Na znak przymierza ustanowione zostało obrzezanie dziecka płci męskiej w ósmym dniu po narodzinach.

Apostoł Paweł podkreśla, że Abraham, został usprawiedliwiony już przed obrzezaniem: „Mówimy bowiem: **Wiera została poczytana Abrahamowi za sprawiedliwość.** W jakich więc okolicznościach została poczytana? Było to po obrzezaniu czy przed obrzezaniem? Nie po obrzezaniu, lecz

przed obrzezaniem” (Rzym. 9b,10BW). Apostoł Paweł w Liście do Rzymian napisał: „Albowiem już **przed zakonem grzech był na świecie, ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma; lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjąć**” (Rzym. 5:13,14BWP).

Zawarcie Przymierza z Izraelem

O tego wydarzenie po 430 latach Bóg zawarł Zakon z Izraelem przez Mojżesza: **Zwołał Mojżesz wszystkich synów Izraela i powiedział do nich tak: Słuchaj, Izraelu, praw i zarządzeń, które wam dziś ogłoszę. Przyjmijcie je do wiadomości i dokładnie ich przestrzegajcie. Jahwe, nasz Bóg, zawarł z nami przymierze na górze Horeb**” (5 Mojż. 5:1BWP).

Mojżesz powiedział do Izraela, że Przymierze nie zostało zawarte z Noem, Abrahamem, Izaakiem, czy Jakubem, ale **z nimi, czyli Izraelem.**

Izrael nie zawsze dochowywał wierności Bogu, ale Bóg dał słowo Abrahamowi, że Przymierze zawarte między Nim a Abrahamem **oraz wszystkimi jego potomkami.**

Boże Słowo jest nieodwołane, o tym po 19 stuleciach pod natchnieniem Ducha zapisał apostoł Paweł:

„**W ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zglądę grzechy ich.** Co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do

wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców. **Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże**" (Rzym 11:26-29BW).

Zakon miał Boski cel, aż do pojawienia się Jana Chrzciciela, który wymagał posłuszeństwa w czynkach, a nie w wierze i w łasce.

Trzy okresy:

1. Zawarcie Przymierza z Noem, Abrahamem, Jakubem
2. Z Izraelem przez Mojżesza dając im Zakon
3. Zakon Łaski zawarty przez Pana Jezusa z każdym, kto w Niego wierzy.

Zakon zakończył się na Janie Chrzcicielu o czym naucza sam Chrystus: „Zaprawdę powiadam wam: **Nie powstał z tych, którzy z niewiast się rodzą, większy od Jana Chrzciciela, ale najmniejszy w Królestwie Niebios większy jest niż on.** A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają. Albowiem wszyscy prorocy i zakon prorokowali aż do Jana" (Jan 11:11BW).

Dlaczego Jan Chrzciciel był najważniejszym prorokiem?

Apostoł Jan jasno i wyraźnie pisze, że, Jan miał szczególne objawienie i posłannictwo, dotyczące Jezusa jak czytamy u proroków:

„Głos się odzywa: Przygotujcie na pustyni drogę Pańską, wyprostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego!" (Izaj. 40:3BW).

„Otóż wysłałam już mego anioła i on powinien Mi przygotować drogę. Wtedy zjawi się nagle w świątyni swojej Pan, na którego czekacie, i wysłannik przy-

mierza, którego tak pragniecie. Oto już nadchodzi, mówi Pan Zastępów" (Mach. 3:1BWP).

To Jan Chrzciciel torował drogę Pańską, co potwierdzają apostołowie: „A w one dni przyszedł Jan Chrzciciel, każąc na pustyni judzkiej i mówiąc: **Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios.** Albowiem ten ci to jest, o którym Izajasz prorok mówił, wypowiadając te słowa: Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego" (Mat. 3:1-3BW).



Pan Jezus powiedział:

„Do czasów Jana był zakon i prorocy, od tego czasu jest **zwiastowane Królestwo Boże** i każdy się do niego **gwałtem wdziera.** Lecz łatwiej jest niebu i ziemi przeminąć, niż przepaść jednej kresce z zakonu" (Łuk. 16:16-17).

Zgodnie ze słowami Chrystusa, Jan Chrzciciel był największym ze wszystkich sprawiedliwych narodzonych z kobiety. Oznaczało to, że był większy od wszystkich Bożych sług, którzy przed nim żyli.

Jan Chrzciciel widział i słyszał głos z nieba, gdy udzielał chrztu Jezusowi: **Oto Syn mój umiłowany.** Chciał przed swoją rychłą śmiercią, do końca upewnić się, czy Jezus

jest Mesjaszem. Jest to godny przykład do naśladowania, aby być pewnym komu zawierzyliśmy. Pan Jezus nie odpowiedział mu ani tak, ani nie, tylko podał to co Bóg czyni przez Niego:

„Wtedy Jan, przywoławszy dwóch spośród uczniów swoich, posłał ich do Pana i kazał go zapytać: **Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego oczekiwać mamy?** A gdy ci mężowie przybyli do niego, rzekli: Jan Chrzciiciel posłał nas do ciebie z zapytaniem: **Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego oczekiwać mamy?** W tej godzinie uleczył wielu od chorób i cierpień, i duchów złych, a wielu ślepych obdarzył wzrokiem. I odpowiadając, rzekł im: **Idźcie i oznajmijcie Janowi, coście widzieli i słyszeli: Ślepi odzyskują wzrok, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, a głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, ubogim opowiadana jest ewangelia**” (Łuk. 7:19-22BW).

Co powoduje, że ci wierzący w Królestwie są więksi niż największy spośród sprawiedliwych Starego Testamentu?

To, że nawet najmniejszy w Nowym Przymierzu ma jaśniejsze zrozumienie Chrystusa niż Jan Chrzciiciel. To przymierze nie było dostępne dla sprawiedliwych Starego Testamentu. Każdy Żyd był człowiekiem ziemskim i myślał o ziemi, którą dał im Bóg, o Świątyni i Jeruzalem.

Natomiast uczniowie Chrystusa, mają status narodzonych z wysokości dzieci Bożych, i szukają tego co w górze: „*A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bo-*

żej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu” (Kol. 3:1-3BW).

Zakon Mojżeszowy został dany Izraelowi. Nie został dany poganom, choć poganin miał możliwość przystąpienia do przymierza jako prozelita. Od prozelitów wymagane było również przestrzeganie całego Zakonu oraz przyjęcie Żydów jako swego narodu. Niemniej, nie zmieniło to faktu, że Żydzi byli jedynym narodem, któremu Zakon został dany.

Inne narody nie były sądzone przez Boga według Zakonu, tylko Izrael. Może to wydawać się wielu oczywiste, lecz niektórzy mogą zostać wprowadzeni w zakłopotanie w tym momencie i myślą, że Zakon Mojżeszowy obowiązywał wszystkich.

„Przypuszczano też, że skoro w roku 36 n.e. Bóg przestał okazywać narodowi izraelskiemu szczególne względy, to być może w roku 1881 zamknięta się niezrównana sposobność **wejścia w skład Izraela duchowego**”

(„Świadkowie Jehowy - głosiciele Królestwa Bożego” 1995 s. 632).

Nowe Przymierze

Stary Zakon Bóg zawarł z całym narodem Izraelskim: „*Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa*” (Jan 1:17BW). Izrael nigdy w nauczaniu Pana Jezusa i apostołów nie zmienił się na Izrael duchowy jak to sugeruje niewolnik. Przez proroka Jeremiasza zapowiedział:

„*Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim*

nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan - lecz takie przymierze zawarę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę" (Jer. 31:31-34BW).

Nowe Przymierze Pan Jezus zawiera z każdym uczniem indywidualnie, a nie poprzez jakąś instytucję Kościelną, czy Organizacyjną.

„Czyż **nie wiecie, żeście świątynią Boga** i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście" (1 Kor. 3:16,17BWP).

„Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego według tego, co mówi Bóg: **Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich**, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem" (2 Kor. 6:16BWP).

„Jeden jest bowiem Bóg, jeden jest także Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich, dając we właściwym czasie świadectwo" (1 Tym. 2:5,6BWP).

Przez swoją śmierć zapewnił ludziom błogosławieństwa Nowego Przymierza. Gdy ktoś błędzi lub

popada w grzech nie jest karcony cały Zbór jak w Izraelu, ale tylko dana osoba.

Apostoł Paweł radził im:

„Oddajcie takiego **szatanowi na ztracenie ciała**, aby duch był zbawiony w dzień Pański. Nie macie się czym chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza?" (1 Kor. 5:5,6).

Mówił też o tym Pan Jezus w Przypowieści o kąkolach i pszenicy: „Te dy zapytali słudzy: Czy chcesz, żebyśmy poszli i powrywali kąkol. Lecz On odpowiedział: Nie, żebyście wyrwijając kąkol nie zniszczyli przypadkiem i pszenicy" (Mat. 13:28-30 BWP).

Nagroda i kara będzie podczas zmartwychwstania i Sądu: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, **który będzie sądził żywych i umarłych**, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo" (2 Tym. 4:1BWP).

Szczególnie List do Hebrajczyków przekonuje, że Stary Zakon wraz z jego prawami przestał istnieć z chwilą złożenie w ofierze ciała i krwi Pana Jezusa.

„Gdy mówi: **Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione**; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku" (Hebr. 8:8BW).

„I dlatego jest **On pośrednikiem nowego przymierza**, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne. Gdzie bowiem jest testament, tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził; **bo testament jest prawomocny z chwilą śmierci**, a nie

ma nigdy ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził.” (Hebr. 9:15-17BW).

„I do **pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, którą się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abła**” (Hebr. 12:24BW).

W Kościele Chrystusowym nagrodę i karę otrzymuje każdy indywidualnie. Apostoł Paweł nie pisze, że Pan odrzucił cały Zbór w Koryncie, ale ten Zbór miał danego człowieka za nieprzestrzeganie zasad Bożych - wyłączyć:

Kościół przez Ducha Świętego od samego początku nauczał, że nawróceni poganie nie muszą przestrzegać żadnych świąt, dni, obrzezań pokarmów zapisanych w Zakonie:

„Wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybivszy go do krzyża; rozbroił nadziejskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi. **Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź sabatu**” (Kol. 2:14-16BW).

Powracanie do Zakonu

Byli i są i będą w Kościele tzw. judaiści, którzy nauczają, że wierzących mężczyzn należy obrzezać i muszą oni zacząć przestrzegać niektóre przykazania Zakonu. Łukasz opisuje to w 15 rozdziale Dziejów Apostolskich tak:

„A **pewni ludzie, którzy przybyli z Judei, nauczali braci: Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.** Gdy zaś powstał za-

targ i spór niemający między Pawłem i Barnabą a nimi, postanowiono, żeby Paweł i Barnaba oraz kilku innych spośród nich udalo się w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy”. (Dzieje Ap.15:1,2BW).

„Oto ja, Paweł, powiadam wam: **Jeśli się dacie obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże.** A oświadczam raz jeszcze każdemu człowiekowi, który daje się obrzezać, że powinien cały zakon wypełnić. **Odlączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski**” (Gal. 5:2-4BW).

Gdy zebrali się apostołowie rozgorzała najwidoczniej gorąca dyskusja, ap. Piotr stwierdził tak:

„Mężowie bracia, wy wiecie, że Bóg już dawno spośród was mnie wybrał, aby poganie przez usta moje usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. Bóg też, który zna serca, przyznał się do nich, dając im Ducha Świętego jak i nam, i nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyściwszy przez wiarę ich serca. Przeto teraz, dlaczego wyzywacie Boga, **wkładając na kark uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my nie mogliśmy unieść?** Wierzymy przecież, że zbawieni będziemy przez łaskę Pana Jezusa, tak samo jak i oni” (Dzieje 15:7-10BW).

Apostoł Jakub podsumował decyzję apostołów i starszych w taki sposób: „Dlatego sądzę, że nie należy czynić trudności tym spośród pogan, którzy nawracają się do Pana. Należy jednak napisać im, aby powstrzymali się od ofiar nieczystych składanych bogom, od nierządu, od pokarmów ze

zwierząt uduszonych i krwi” (Dzieje Ap. 15:19,20BW). Apostołowie i Starsi zdecydowali, aby nie niepokoić nowo wierzących z pogan. Pouczyli ich, aby unikali pogańskich praktyk seksualnych i bałwochwalczych, i pokarmów ofiarowanych bałwanom, od tego co uduszone, i od krwi.

Jako duszpasterze pragnęli aby wierzący z pogan i z Żydów mogli cieszyć się swobodnie w jednej społeczności. Albowiem **od zmartwychwstania Pana Jezusa żyjemy pod łaską**, a nie pod Zakonem. Ci ,którzy namawiają do zachowania praw Zakonu, sami siebie i innych wprowadzają pod przekleństwo.

„*Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu*” (Gal. 3:10BW).

Góra Syjon i Góra Synaj

Niektórzy dopasowują prorocтва Zakonu do Przymierza Łaski, co powoduje niemałe zamieszanie pośród wierzących. Np. prorocтво Malachiasza dopasowują do Kościoła, choć tekst wyraźnie mówi o Mojżeszu:

„*Pamiętajcie o zakonie Mojżesza, mojego slugi, któremu przekazałem na Horebie ustawy i prawa dla całego Izraela!*” (Mal. 3:22BW).

Wyrrywają teksty z kontekstu. Prorocтва które dopiero będą miały miejsce podczas wielkiego ucisku, już u niektórych się wypełniły. Na przykład 144. 000, czy wielka rzesza dopiero wypełnią (Obj.

„*Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi*” (Mat. 23:4-7BP).

„*Ponownie oświadczam każdemu człowiekowi, który pozwala się obrzezać: Jest on zobowiązany zachowywać wszystkie przepisy Prawa. Nie macie nic wspólnego z Chrystusem, wy wszyscy, którzy usiłujecie szukać usprawiedliwienia w Prawie. Utraciliście łaskę.*” (Gal. 5:3,4BP).

Powinniśmy być czujni, aby nas nikt nie zwiódł z drogi, którą JEST Pan Jezus (Jan a 14:6). Gdyby Zakon dał zbawienie i życie wieczne, niepotrzebna była by ofiara naszego Pana Jezusa Chrystusa.

7:13,14BW).

Ci, którzy dziś odczuwają pokusę powrotu do Prawa, powinni pamiętać, o przerażających okolicznościach towarzyszących jego nadaniu i wyciągnąć z nich duchowe lekcje. Scena ta rozegrała się na górze Synaj, dosłownej namacalnej górze, która stała w ogniu. Otaczała ją zasłona ,która sprawiła, że wszystko było niewyraźne, zaćmione, mgliste, a dookoła szalała okropna burza.

Oprócz tych zjawisk naturalnych, działały się tam również rzeczy nadprzyrodzone. Zabrzmiała trąba i zabrzmiał głos tak potężny, że ludzie błagali aby umilkł. Czekala ich

niechybna śmierć zwierząt jak i ludzi, gdyby dotknęli się tej góry.

„Wszystko zaś razem było tak straszne, iż Mojżesz powiedział: Prerażony jestem i drzę cały” (Hebr. 12:21 BWP).

Góra Syjon i Góra Synaj

Niektórzy dopasowują proroctwa Zakonu do Przymierza Łaski, co powoduje niemałe zamieszanie pośród wierzących. Np. proroctwo Malachiasza dopasowują do Kościoła, choć tekst wyraźnie mówi o Mojżeszu:

„**Pamiętajcie o zakonie Mojżesza, mojego sługi, któremu przekazałem na Horebie ustawy i prawa dla całego Izraela!**” (Mal. 3:22BW).

Wyrwyją teksty z kontekstu. Proroctwa które dopiero będą miały miejsce podczas wielkiego ucisku, już u niektórych wypełniły się. Na przykład 144. 000, czy wielka rzesza dopiero wypełnią (Obj. 7:13,14 BW).

Ci, którzy dziś odczuwają pokusę powrotu do Prawa, powinni pamiętać, o przerażających okolicznościach towarzyszących jego nadaniu wydarzeń i wyciągnąć z nich duchowe lekcje. Scena ta rozegrała się na górze Synaj, dosłownej namacalnej górze, która stała w ogniu. Otaczała ją zasłona, która sprawiła, że wszystko było niewyraźne, zamione, mgliste, a dookoła szalała okropna burza.

Oprócz tych zjawisk naturalnych, działy się tam również rzeczy nadprzyrodzone. Zabrzmiała trąba i zabrzmiał głos tak potężny, że ludzie błagali aby umilkł. Czekala ich niechybna śmierć zwierząt jak i ludzi, gdyby dotknęli się tej góry.

„Wszystko zaś razem było tak straszne, iż Mojżesz powiedział: Prerażony jestem i drzę cały” (Hebr. 12:21 BWP).

Góra Syjon

Apostoł Paweł wyjaśnia nam, że:

„**Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą**” (Gal. 4:26BW).

Paweł nazwał ją Jeruzalem górnym. Apostoł Jan zapisał: „Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mego, i nazwę miasta Boga mego, nowego **Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i moje nowe imię**” (Obj. 3:12BW).

„I widziałem **miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. „I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga”** (Obj. 21:2,10BW).

Dlaczego nie? Bo wszelkie nauki były objawiane przez Ducha Świętego tak, jak to obiecał Pan Jezus:

„**lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę,**” (Jan 16:13 BW).

Apostołom zawsze towarzyszyły te słowa: „**Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my**” (Dzieje Ap. 20:28).

Kiedy apostoł Paweł wyjaśniał zbiorom naukę o zmartwychwstaniu i

Wierzący w Chrystusa

Nie podeszli do przerażających zjawisk góry Synaj, ale do łaski. Zbawieni mają obietnicę, że wejdą do niebiańskiej świątyni. Przez wiarę przychodzimy do Boga. **Prawo** wiąże się z górą Synaj, natomiast

wiara z górą Syjon. Ta niebiańska góra jest sumą wszelkich błogosławieństw łaski, dzięki ofierze naszego Pana Jezusa.

Niebiańska stolica ma godne towarzystwo, do **miasta Boga żywego**, do niezliczonej rzesze aniołów.

„*Otóż wy przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej rzeszy aniołów*” (Hebr. 12:22BWP).

Będzie tam również zebranie pierworodnych: „*na uroczyste zebranie pierworodnych synów Bożych, których imiona są zapisane w niebie, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów sprawiedliwych, które już osiągnęły swój cel*” (Hebr. 12:23 BWP).

Przez wzrok wiary widzimy Jego chwałę.

„*Do pośrednika Nowego Testamentu Jezusa i wreszcie do owej krwi oczyszczającej, która posiada skuteczniejszą wymowę niż krew Abła*”. (Hebr. 12:24 BWP).

Istnieje różnica pomiędzy Mojżeszem jako pośrednika Starego Przymierza, a Jezusem jako Pośrednikiem Nowego Przymierza.

Mojżesz otrzymał Prawo od Boga i przekazał je ludowi, natomiast Chrystus musiał umrzeć i zapieczętować swoje pośrednictwo własną krwią.

Pomimo tak jasnego przekazu bliźniego nie wszyscy chcą się temu podporządkować. Na przykład Świadkowie Jehowy i nie tylko, nauczają, że można zachować

życie, będąc posłusznym członkiem tej Organizacji. Inni biorą błogosławieństwa w postaci wielu dóbr materialnych ze Starego Zakonu, natomiast Pan Jezus w Nowym Przymierzu naucza:

„*Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? (...) Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie*” (Mat. 6:25,31,32BW).

Słyszysz się o ludziach, którzy z pobożności czerpią zyski, łącząc dwa Zakony, i przekonują, że jeśli jesteś biedny i chory to Bóg ci nie błogosławi. Idąc tym tokiem rozumowania, to sam Pan Jezus wg nich był pozbawiony Bożego błogosławieństwa, ponieważ:

„*Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć*” (Mat. 8:20 BW).

„*Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych, gdyż stworzenie zostało poddane znikomości, nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy bowiem, że całe stworzenie wspólnie wdycha i wspólnie boleje aż dotąd*” (Rzym. 8:19-21BW).

Chrześcijaństwo jest oczekiwaniem

We wszystkich swych treściach o rzeczach ostatecznych. To wiara utwierdza nas każdego dnia w rzeczy, których nie jesteśmy w stanie objąć rozumem, jak stworzenie świata, zmartwychwstanie i wieczność.

Ale wiara nie jest rzeczą wszystkich i wielu wątpi, choć chrześcijaństwo pokazuje nam realny świat i realnego człowieka.

Stary Testament przez wszystkie wieki przykuwa naszą uwagę na Boga. U Jeremiasza czytamy, że znać Boga to nie znaczy wypełniać obrzędy, ale też stać po stronie ubogich.

Prorocy bywali twardzi dla królów, ale nigdy dla nędzarzy. Księgi prorocze zapowiadały wielkie wydarzenia eschatologiczne. Prawo Mojżeszowe kładło wielki nacisk na sprawiedliwość, miłosierdzie.

Nowy Testament opisuje nam Pan Jezusa, jako pocieszyciela biednych i chorych

„Powinniście tak postępować, tym bardziej że wiecie, w jakich żyjemy czasach: już pora, żebyście się przebudzili. Zbawienie bowiem jest bliżej teraz, niż kiedyśmy się zdecydowali na życie według wiary. Noc już minęła i rozpoczyna się dzień. Przestańmy zatem czynić to, co zwykło się czynić w ciemnościach, a uzbrojmy się w to, co umożliwiałoby dokonywanie uczynków światłości. Postępujmy uczciwie, tak jak zwykło się postępować za dnia. Unikajmy rozpusty i pijaństwa, wszelkiej rozwiązłości i różnych występków,

klótni i zazdrości. Żyćcie życiem nowym w Panu Jezusie Chrystusie, nie dając się zwieść waszej czysto ludzkiej naturze ani nie usiłując zaspokoić wszystkich waszych pożądliwości” Rzym. 13:11-14 BWP

„Podobnie jak za dni Noego tak też będzie z przyjściem Syna Człowieczego: jak przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do momentu wejścia Noego do arki i nawet nie spojrzeli, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich tak też będzie i z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy gdy dwóch będzie w polu, to jeden zostanie zabrany, a drugi ocaleje; gdy dwie kobiety będą obracały żarna, jedną wezmą, a druga zostanie. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia, w którym Pan wasz przyjdzie”. Mat. 24:37-44 BWP

„Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy: Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem. On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! (Izajasz 2:1-5).

Znak czy znaki?

Nie ma ani jednej „nauki niewolnika Strażnicy”, która by choć raz nie podważyła wypowiedź swoją i Piśma Świętego.

Kiedy zbliżał się kres ziemskiego życia Pana Jezusa: „*Usiadł na Górze Oliwnej, przyszedli uczniowie i pytali Go na osobności: Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak Twojego przyjścia oraz końca świata?*” (Mat. 24:3 BWP).

„*Jezus im odpowiedział: - Uważajcie, aby was kto nie zwiódł. Bo wielu przyjdzie w moim imieniu mówiąc: Ja jestem Mesjaszem. - I wielu zwiódą*” (Mat. 24:4,5BP).

Drugi Prezes J. Rutherford w swej książce pt. Harfa Boża wydanej w 1929 roku dopatrzył się tego znaku w:

„Klasa robotnicze zawsze uciemieniona i trzymana w poddaństwie panom, księżom i królom. Dopiero w r. 1874, przyjścia naszego Pana, zorganizowano pierwszą organizację robotniczą. Od tego czasu światło wiedzy znacznie się powiększyło **w dziedzinie wynalazków**, których jest za wiele, aby je tu wyliczyć.

“Wymieniamy tylko te z główniejszych, które odkryto po roku **1874, w dalszy dowód obecności naszego Pana**. Główniejsze wynalazki są: maszyny do dodawania, latawce, glin, antyseptyczna chirurgia, sztuczne farby, samochody, kolczasty drut, rowery, karborundum, ogniotrwałe kasy, celuloid, korespondencyjne szkoły, centryfugi do oddzielania śmietany, opis najciemniejszej Afryki, parowe pług. Boski Plan Wieków, elektrowozy, dynamit, automatyczne schody,

gazolinowe motory, żniwiarki, świetlne gaz, indukcyjne motory, linotypy, maszyny do wyrabiania zapalek, monotypy, ruchome obrazki, północny i południowy biegun, kanał Panamski, pasteuryzacja, sygnały kolejowe, promienie Roentgena, maszyny do szycia trzewików, bezdymny proch, submaryny, rad, drapacze chmur, podziemna kolej, fonogramy, telefony, maszyny do pisania, pneumatyczne maszyny do czyszczenia dywanów, telegraf bez drutu, elektryczne społdła”.

Harfa Boża s. 242 § 410 zachowano pisownię, podkreślenie SN

Ciekawe co by dziś wymienił jako dowód przyjścia Pańskiego? Obce Towarzystwu są słowa apostoła:

„*Abyście mogli zrozumieć, że **nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane**, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego*” (1 Kor. 4:6 BT).

Wracając do rozmowy Pana Jezusa z apostołami, ostrzegł, że do wielkiego ucisku na świecie: „*Będziecie słyszeć o wojnach, a także wieści wojenne; baczcie, żebyście się nie przerażili. Bo to musi nastąpić, **ale to jeszcze nie koniec***” (Mat. 24:6PNś)

Ale to nie był koniec. Koniec tych dni rozpocznie wielki ucisk: “*Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu, będą też niedobory żywności i trzęsienia ziemi w jednym miejscu po drugim. **Wszystko to jest początkiem dręczących boleści. Wiedzy ludzie będą wyczuwać na ucisk i będą was zabijać, i ze względu na moje imię będziecie przedmiotem nienawiści wszystkich narodów. ale znaki, po których uczniowie Pańscy***

*będą mogli rozpoznać ten dzień:
Wtedy też wielu się zgorzzy i jedni
drugich będą zdradzać, i będą jedni
drugich nienawidzić. I powstanie wielu
fałszywych proroków, i wielu wprowa-
dzą w błąd; a z powodu wzrostu bez-
prawia miłość większości oziębnie. Ale
kto wytrwa do końca, ten zostanie wy-
bawiony. I ta dobra nowina o króle-
stwie będzie głoszona po całej zamiesz-
kanej ziemi na świadectwo wszystkim
narodom; a potem nadejdzie koniec.*

Znak

Pod koniec wielkiego ucisku:

*„Ukaże się na niebie znak Syna Czło-
wieczego, wtedy też poczną narzekać
wszystkie narody ziemi. I ujrzą Syna
Człowieczego zstępującego na obło-
kach z mocą wielką i chwałą. I wyśle
On swoich aniołów z trąbą potężną,
ażeby zgromadzili wszystkich wybra-
nych z czterech stron świata, od jedne-
go krańca nieba do drugiego” (Mat.
24:30-32BWP).*

Według teorii niewolnika naprzód przyszedł niewidzialnie Jezus w 1914, a potem wybuchła Pierwsza Wojna Światowa, i różne klęski, epidemie i związane z tym tragedie ludzkie.

Natomiast wg nauczania Pana Jezusa naprzód miały pojawić się znaki zapowiadające Jego przyjście.

Czy w 1914 roku pojawił się Znak na niebie? Nic nikomu na ten temat nie wiadomo. Z pewnością nie wielu głosicieli o tym wie, że niewolnik karmi ich ścierwem:

„Ścierw o jakim tu mowa odnosi się do pokarmu duchowego domostwa wiary”.

Harfa Boża s 258 ak 3

Ścierw ten rozkłada się z roku na

rok, którego niewolnik musi szybko usuwać i zastąpić nowym. W wyżej wspomnianej książka w 1929 roku głosiła, że przyjście Pańskie nastąpiło w 1874 roku.

Nowa data została zatwierdzona w 1943 roku, czyli 15 lat po roku 1914 Jakie będzie następne „proroctwo niewolnika”?

Dzień i godzina – należy do przeszłości czy przyszłości?

„A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec” (Mat. 24:36BWP).

Powyższy tekst Rutherford opatrzył swym komentarzem:

„Dzień i godzina należy już do przeszłości”.

Harfa Boża s. 258 ak. 1)

Czterdzieści lat potnij, gdy trzeci Prezes zapowiadał Armagedon na rok 1975 w Strażnicy czytamy:

*„Nie pora na to, by sprawę obracać w żart, posługując się słowami Jezusa, że o tym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam ojciec”. (Mat. 24:36. **Wręcz przeciwnie, nadszedł czas, by jasno zdać sobie sprawę”.***

Strażnica 905/1969 napisał, 8 § 35,36

Jedno kłamstwo, goni drugie, a kto wypełnia wolę Bożą, trwa na wieki. Jest mi bardzo smutno, że każdy temat jaki poruszyliśmy okazał się kłamstwem.

Niestety karmiliśmy się ścierwem, dlatego wiem, dlaczego tak bardzo zabrania się sięgania do starej literatury i kontaktowanie z byłymi świadkami, ale z pomocą Bożą, będę starał się dotrzeć, do ludzi aby ich ochronić przed tym pokarmem.

Listy do Redakcji

Przepraszam że wam się tak narzucam ale mail w którym podaliście telefon doszedł uszkodzony i nie pokazał się cały numer. Zarejestrowałam się na stronie Słowa Nadziei i zaczytałam się tam do późna w nocy. Widzę że sporo osób ma takie przejścia jak ja. Chciałabym spotkać się na rozmowie o Biblii by rozwiązać wątpliwości i zbliżyć się do Boga dlatego szukam takich ludzi jak wy. Nie mam auta i mobilna na długie trasy nie jestem. Skoro wam się udało znaleźć drogę to wiem że warto szukać. Dziękuję za wskazówki bo dla mnie są na wagę złota. Pozdrawiam

Drogi Bracie Tadeuszu

Mam kilka nr waszego pismka Słowo Nadziei. Chcę zaznaczyć, że jest bardzo wartościowa lektura chrześcijańska, oparta na Słowie Bożym. Dziękuję ci bardzo za wspaniałe wyjaśnienie niektórych trudnych problemów. Chce zaznaczyć, że również studiuje Pismo

Święte prawie każdego dnia, oraz słucham radia, które nadaje z Wrocławia o godzinie 21,00 do 21,30 (K1995KHZ), oraz rano o godzinie 7,45.

Chętnych zapraszam do słuchania z Biblią w rękę. Już pod koniec lat 1960 miałem kontakt ze świadkami, nawet moja żona i córka i syn z żoną zostali nimi. Ale ja jestem w opozycji do ich nauki, dlatego też między żoną, a mną bywają konflikty na tle nauk.

Dziękuję ci bracie za Słowo Nadziei, które podjąłeś się wydawać z pomocą Ducha Świętego, ponieważ człowiek zmysłowy nie jest w stanie zrozumieć tego czego naucza Biblia.

Życzę ci, oraz wszystkim, którzy przyczyniają się sercem i wkładem do wydawania SN. Błogosławieństwa Bożego od Naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, życzy

Poldek

Drodzy czytelnicy

Do nabycie w naszej fundacji są dwie książki:

-Daniel – prorok wiary i nadziei

Oraz:

-Dokąd wybierasz się po śmierci

Ukończona jest trzecia książka, która zajmuje się całokształtem nauk świadków Jehowy.

Została ona napisana niejako na zapotrzebowanie naszych czytelników, ponieważ często te tematy są przez nich poruszane.

Jeśli możesz nam pomóc w druku tej książki, serdecznie z góry dziękujemy.

